

Janusz Pelc

Sante Graciotti jako badacz literatury staropolskiej

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 32, 167-174

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Janusz Pelc

SANTE GRACIOTTI JAKO BADACZ LITERATURY STAROPOLSKIEJ

Bibliografia prac Sante Graciottiego zamieszczona w ofiarowanej mu książce pamiątkowej pt. *Filologia e letteratura nei paesi slavi*, wydanej w roku 1990 w Rzymie, w pierwszym podstawowym dziale obejmującym komparatystkę, jako pozycję drugą notuje włoską i polską wersję znakomitego studium włoskiego polonisty oraz sławisty poświęconego genezie, genealogii i semantyce, a także – co zresztą najważniejsze – narodzinom polskiej fraszki, której pojawienie się zawdzięczamy Janowi Kochanowskiemu i jego niesłychanie mocnym, ugruntowanym okresem studiów padewskich, związkom z kulturą włoską. Oczywiście pierwotna wersja tego studium powstała po włosku i pt. *Le „frasche” e le „fraszki”: da Padova alla Polonia* drukowana była w roku 1965 w tomie prac referowanych przedtem na konferencji: *Venezia e la Polonia nei secoli dal XVII al XIX*¹. Los jednak, a raczej powolność druku tomów zbiorowych sprawiły, iż praca ta wcześniej, bo w roku 1964 ukazała się w wersji polskiej w czasopiśmie „Język Polski” (rocznik XLIV, numer 5, s. 257–268) pt. *Fraszki i „fraszki”*. W wydanym w roku 1991 tomie pierwszym zebranych studiów Sante Graciottiego praca otrzymała pełny tytuł zgodnie z oryginałem włoskim: *Fraszki i „fraszki”. Z Padwy do Polski* (s. 218–229 i 365–367). Fakt, iż pierwodruk tej, powstałej w roku 1963 pracy ukazał się po polsku, jest wielce znamienny i świadczy tak o bliskości autora wobec środowiska polskich badaczy, którzy zadbali o rychły przekład i publikację, jak – nade wszystko jednak – o tym, że wywody autora zainteresowały szczególnie mocno jego polskich czytelników. Obok pracy Graciottiego nie może dziś przejść obojętnie żaden z badaczy *Fraszek* Jana Kochanowskiego, żaden z badaczy fraszki polskiej. Jakże często wracam do niej i ja, jako autor monografii mistrza czarnoleskiego, wydawca jego poezji, podejmujący interpretację fraszek w wielu studiach. Rozprawa Graciottiego urzeka nas rozległością horyzontów badawczych i kunsztem wnikliwej, misternie kon-

struowanej interpretacji. Zachęca do kontynuowania z autorem swoistej rozmowy na podjęty przezeń temat. I nie przypadkiem przecież we wspomnianej na wstępie książce ofiarowanej przez przyjaciół Sante Graciottiemu i wydanej w roku 1990 w Rzymie znalazł się i mój szkic pt. *Jana Kochanowskiego świat fraszek*.

Znajomość prac Sante Graciotiego poświęconych literaturze staropolskiej i oświeceniowej ułatwia dziś w Polsce, nie tylko wąskiemu gronu specjalistów, lecz również szerszym rzeszom czytelników, wspomniana już edycja w dwu tomach jego studiów pt. *Od Renesansu do Oświecenia*, która staraniem Państwowego Instytutu Wydawniczego ukazała się w roku 1991. Polskojęzyczne wersje niektórych publikowanych w niej tekstów już wcześniej były zresztą znane odbiorcom, nie tylko wspomniane studium o fraszkach. Znakomite studium pt. *Religijność poezji Jana Kochanowskiego* było przedstawione jako referat w Warszawie w październiku 1984 roku na międzynarodowej wielkiej konferencji naukowej poświęconej rocznicy Jana Kochanowskiego i potem, w roku 1989, publikowane było w tomie pierwszym wydrukowanej książki z tejże konferencji². Rozważania poświęcone polskiej facycji humanistycznej i jej włoskim wzorcom ukazały się w roku 1980 w wersji i polskiej, i włoskiej w publikacjach zbiorowych³. Rozprawa pt. *Europejskość umysłowości polskiego Renesansu* referowana była na konferencji naukowej w Krakowie i na rok przed drukiem w zbiorze prac autora ukazała się w tomie zbiorowym pt. *Cracovia litterarum*⁴.

Wydane w roku 1991 dwa tomy zebranych prac Sante Graciotiego nie objęły oczywiście wszystkich powstałych dotąd jego tekstów poświęconych literaturze polskiej XVI–XVIII wieku. Przykładowo wspomnijmy tu choćby o jego referacie pt. *Motywy i formy poezji Jana Kochanowskiego* przedstawianym w roku 1980 w Rzymie, Padwie i potem w Warszawie, a drukowanym po polsku w „Twórczości” w roku 1984⁵, po włosku zaś w tomie zbiorowym w 1985 roku⁶. Niemniej jednak, mimo iż po roku 1991 nowe prace Graciotiego ukazywały się, również i w polskiej wersji, to przecież czytelnik polski, zainteresowany jego studiami na temat naszej literatury renesansowej i oświeceniowej, najpełniej poznać je może właśnie sięgając po ów obszerny dwutomowy wybór.

Tom pierwszy *Od Renesansu do Oświecenia* w całości poświęcony jest studiom na temat literatury staropolskiej i jej europejskich koneksji. Teksty włączone do zbioru ułożono nie według porządku dat napisania, lecz według pewnej hierarchii ważności i stopnia uogólnienia. I tak najpierw w dziale pt. *Polska a Europa* znalazły się szkice: *Patriotyzm i wartości uniwersalne w literaturze polskiej* (w którym zresztą autor spojrzeniem swym objął szeroki horyzont czasowy od średniowiecza poczynając aż po czasy nam bliższe), wspomniana już *Europejskość umysłowości polskiego Renesansu*, dalej *Polskie przedmurze we Włoszech w XVI i XVII wieku. O barokowej ewolucji pewnego mitu*. Tu też znalazło się studium pt.

Giovanni Maver – uczyony i przyjaciel Polski, poświęcone założycielowi rzymskiej polonistyki, a także obszernie omówienie książki Ilji N. Goleniszczewa-Kutuzowa *Odrodzenie włoskie i literatury słowiańskie wieku XV i XVI*.

O wiele jednak bogatszy i ciekawszy okazał się dział drugi omawianego tomu, wypełniony tematyką bardzo szczegółową, a zatytułowany: *Wokół epoki polskiego Renesansu*. Tu właśnie jako wspaniały koniec, który wieńczy dzieło, znalazły się zamykające ów dział dwa znakomite studia poświęcone fraszkom i religijności poezji Kochanowskiego, od których rozpoczęliśmy niniejsze uwagi. Tu też odnajdzie czytelnik szkic o polskiej facecji humanistycznej i jej włoskich wzorcach, wnikliwe rozważania o polskich nawiązaniach do elegii Giana Vitalego o ruinach Rzymu i o tym, co z pogańskiego Rzymu pozostało w Rzymie chrześcijańskim (notabene w wersji włoskiej z roku 1960 jedna z wcześniejszych prac autora). Tu znalazły się interesujące, choć dyskusyjnie ujęte uwagi o poglądach Stanisława Hozjusza na sprawę używania języków słowiańskich w liturgii oraz wnikliwe rozważania o znaczeniu Padwy dla nowatorstwa i oryginalności pisarstwa Jana Kochanowskiego.

Niektóre studia zamieszczone w tomie pierwszym *Od Renesansu do Oświecenia* – wydawać by się mogło na pozór – niewiele mają wspólnego z dziejami literatury polskiej. Bo cóż w końcu zainteresowanych literaturą polską obchodzić może „włoski rodowód panegirystów Macieja Korwina” czy *Athila* Mikłosa Olaha? Czytelnik jednak, który nie pominie w swojej lekturze tych dwu szkiców otwierających w tomie pierwszym dział drugi, poświęcony rozważaniom problemów bardziej szczegółowych, rychło przekona się, jak wiele dowiedzieć się tu może od wnikliwego komparatysty, świetnie zorientowanego w sytuacji kulturowej ówczesnej Italii oraz ziem królestwa węgierskiego – na które dość wcześnie docierały przejawy humanizmu z południa, a które w dobie wczesnego renesansu łączyła swoista wspólnota z ziemiami królestwa polskiego – właśnie o pierwocinach i wczesnych fazach tegoż humanizmu w Polsce. Jakże wiele dowiadujemy się tu o motywach i kontekstach określających poczynania Filipa Kallimacha, a także o tym, jak kształtowały się współczesne oraz późniejsze jego oceny formułowane przez pisarzy i polityków w Polsce.

Dzięki wnikliwym obserwacjom Graciotiego komparatysty jakże znacznie wzbogacona została nasza wiedza o polemikach w szlacheckiej Rzeczypospolitej sejmów egzekucyjnych z połowy XVI wieku, jakże wiele sądów ważnych odnajdzie tu badacz Jana Kochanowskiego i poezji Mikołaja Sępa Szarzyńskiego, ale także i pisarzy mniej znacznych, jak choćby Jana Smolika.

W dwutomowej polskiej edycji prac Sante Graciotiego zabrakło osobnego działu prac o baroku. Graciotiego w literaturze polskiej interesowała przede wszystkim problematyka renesansu i oświecenia i ją właśnie starano się ukazać w

odpowiednio skonstruowanym wyborze prac. Przy takim założeniu wyboru prac tym bardziej podkreślić trzeba, iż w obu tomach czytelnik odnajdzie jednak wiele cennych i wnikliwych uwag o polskim baroku, o jego swoistościach oraz europejskim jego kontekście. W tomie pierwszym znajdzie je przede wszystkim w studium pt. *Polskie przedmurze we Włoszech w XVI i XVII wieku*, studium opatrzonym zresztą znamienym podtytułem: *O barokowej ewolucji pewnego mitu*. Dodajmy tu może tylko, gwoli ścisłości, iż przy zwróceniu szczególnej uwagi właśnie na ewolucję owego mitu w dobie baroku Graciotti nie pomija bynajmniej jego wcześniejszych faz w czasach renesansu i jego zakorzenienia w poglądach ludzi średniowiecza. W tomie drugim *Od Renesansu do Oświecenia*, poświęconym głównie drugiej z tych dwu wielkich epok, o baroku powiedziano wiele w pierwszej z zamieszczonych tu rozpraw zatytułowanej: *W drodze do Arkadii. Od Stanisława Herakliusza Lubomirskiego do Elżbiety Drużbackiej*, a po części także i w szkicach dalszych, mówiących o nawiązaniach do rzymskiej Arkadii w działalności Józefa Andrzeja Załuskiego, o dziejach i przemianach polskich teatrów szkolnych na przełomie baroku i Oświecenia. O sprawach tych, omawiając badania Graciottiego poświęcone polskiemu oświeceniu, mówi również Teresa Kostkiewiczowa w tekście sąsiadującym z uwagami niniejszymi.

Prace Graciottiego i źródłowe studia Wandy Roszkowskiej odkryły nam w ostatnich latach niezwykle ważne dla polskiej kultury związki z rzymską Arkadią. O włoskich koneksjach twórczości Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, a nawet o włoskim rodowodzie niektórych jego utworów pisano już wcześniej, świadczą o tym prace Mieczysława Brahmery, Romana Pollaka, Wandy Roszkowskiej. Rozważania Graciottiego, ukazujące włoskie drogi ku powstaniu rzymskiej Arkadii i powiązania łączące wówczas kulturę polską i włoską, wnoszą jednak wiele ważnych rysów do coraz wyraźniej kształtującego się literackiego portretu „Polskiego Salomona”, jak współcześni nazywali Stanisława Herakliusza Lubomirskiego. Związki i paralele polskiego baroku i oświecenia ukazuje też Graciotti w zamieszczonym w tomie drugim *Od Renesansu do Oświecenia*, a znanym już wcześniej w wersji polskiej, referowanym w roku 1968 na sesji poświęconej Piotrowi Kochanowskiemu w Krakowie i drukowanym potem w księdze z tejże konferencji⁷, szkicu o polskich przekładach z Tassa i Ariosta pióra właśnie Piotra Kochanowskiego oraz Ignacego Krasickiego i Stanisława Trembeckiego. Wnikliwe studia Graciottiego ukazują, jak wiele łączyło kulturę i literaturę polską z kulturą i literaturą włoską nie tylko w wieku XVII, ale i w XVIII stuleciu, choć przecież wówczas w Polsce, podobnie jak w całej Europie, coraz wyraźniej zaznaczały się koneksje francuskie. Ważne to szczególnie dla charakterystyki polskiego oświecenia, ale niemniej istotne również i dla późnej fazy polskiego baroku i coraz silniej kształtującego się w nim nurtu klasycyzującego.

W omawianych tu studiach Graciottiego odnajdywaliśmy także uwagi odnoszące się do polskiego średniowiecza, wskazujące choćby na średniowieczne zakorzenienie tak ważnego dla kultury wieku XVII mitu o przedmurzu chrześcijaństwa. W wydanym w roku 1992 tomie XXXVIII (za rok 1991) zasłużonego periodyku slawistyki rzymskiej „Ricerche Slavistiche”, założonego przez Giovanniego Mavera, kontynuowanego przez jego uczniów, przede wszystkim dzięki staraniom Sante Graciottiego, ukazało się obszerne studium zatytułowane: *Il „Lament świętokrzyski” e la tradizione medioevale del „Planctus Beatae Mariae Virginis”* (s. 105–139). Studium to Graciotti zadedykował piszącemu te słowa i początkowo było ono przeznaczone do tomu prac dla upamiętnienia czterdziestolecia moich prac naukowych, ale wskutek opóźnienia tej publikacji, autor skierował je do „Ricerche Slavistiche”, dzięki czemu uzyskało zresztą możliwość dotarcia do szerszych kręgów odbiorców. Czytelnik polski dziś może, co ważniejsze, zapoznać się z polskojęzyczną wersją tegoż studium, opublikowaną w roku 1995 w zredagowanym przez Giovannę Brogi Bercoff i Teresę Michałowską zbiorze zatytułowanym: *Od „Lamentu świętokrzyskiego” do „Adona”*. *Włoskie studia o literaturze staropolskiej*⁸.

O *Lamencie świętokrzyskim*, tekście rozpoczynającym się od słów: *Posłuchajcie, bracia miła...*, pisało wielu badaczy. Bez żadnej przesady możemy powiedzieć dziś, iż w badaniach tych studium Graciottiego jest obecnie wypowiedzią najważniejszą, najpełniej i najtrafniej charakteryzującą ów wybitny zabytek naszej literatury i kultury średniowiecza. Graciotti ukazał go przede wszystkim na tle szeroko zarysowanego kontekstu europejskiego późnośredniowiecznego doloryzmu, tekstów powstających w kręgach zakonnych franciszkańskich, ze szczególnym uwzględnieniem włoskich laud i niemieckich Marienklangen. W kontekście tym zarysowuje się właśnie oryginalność i wysoka skala artyzmu ujęcia polskiego, poddana gruntownej analizie przez znakomitego komparatystę włoskiego, wybitnego i powszechnie uznanego slawistę i oceniona bardzo wysoko.

Graciotti mocno podkreśla samodzielność, odrębność gatunku, jaki reprezentuje *Lament świętokrzyski*. Nie przekreśla to oczywiście możliwości wykorzystywania tego tekstu do tworzenia szerszych kompozycji, również w realizacjach dramatycznych. Do formułowanych tak propozycji badawczych odnosi się jednak z rezerwą. Porównania, zwłaszcza z włoskimi laudami, z niemieckimi Marienklangen w pełni uzasadniają tezę o samodzielności polskiego ujęcia żalów Matki Boskiej pod Krzyżem. Dzięki tej rozprawie Graciottiego wzbogacona została znacznie nasza wiedza nie tylko o tym jednym, wybitnym zabytku naszej literatury, lecz również nasza wiedza o literackim obliczu kultury złotej jesieni polskiego średniowiecza, wiedza o polskim późnośredniowiecznym doloryzmie, współbrzmiającym z tym, co wówczas działo się i szczególnie znaczyło w kulturze

Europy. Studium Graciottiego o *Lamencie świętokrzyskim* to bardzo ważny głos o europejskości polskiego średniowiecza, podkreślający zarazem swoistość i oryginalność polskiego dorobku.

Prace Sante Graciottiego, nie tylko te zresztą, które poświęcił literaturze staropolskiej, są dla nas szczególnie cenne, ponieważ ukazują nam europejski wymiar naszej kultury literackiej. Zarazem wydobywają jej oryginalny, twórczy dorobek, który znakomity komparatysta, znawca literatur słowiańskich, literatury włoskiej i innych literatur europejskich dokładnie, sprawiedliwie i wysoko, choć bez popadania w przesadę, ocenia w swych wnikliwych studiach poświęconych polskiemu renesansowi i nade wszystko Janowi Kochanowskiemu (przykładem znakomite studium o religijności jego poezji), polskiemu Oświeceniu i zwłaszcza Ignacemu Krasickiemu, ale także w mniej licznych wypowiedziach o polskim średniowieczu oraz polskim baroku.

W dyskusjach o polskim baroku swoje miejsce mają też te studia Graciottiego, które w przeprowadzonych analizach nie odnosiły się wprost do tekstów z literatury polskiej. Mam tu na myśli przede wszystkim rozprawę pod tytułem: *Podwójne oblicze baroku*, w polskim przekładzie drukowaną w numerze drugim (czwartym w ogólnej numeracji) z roku 1995 półrocznika „Barok”, a w wersji włoskiej znaną badaczom już z edycji w roku 1979⁹.

W odpowiedzi ankietowej, przeznaczonej specjalnie dla czasopisma „Barok”, drukowanej w tymże samym numerze¹⁰, Sante Graciotti podkreślił bardzo mocno potrzebę badań porównawczych nad polskim i europejskim barokiem, wskazał na potrzebę badań nad manieryzmem, ze szczególnym zwróceniem uwagi na konieczność poszukiwania i zachowywania precyzji w posługiwaniu się tą kategorią pojęciową, niezmiernie ważną dla charakterystyk pogranicza epok renesansu i baroku, stosowaną tak w ujęciach historyków sztuki, jak i badaczy literatury. Zwrócił tu też Graciotti uwagę na potrzebę bardziej intensywnych badań literatury popularnej, której wiele miejsca poświęcił sam w studium o facecji humanistycznej w Polsce i jej włoskim kontekście. Podkreślał potrzebę więzi wiedzy o literaturze z wiedzą o sztuce, o filozofii, z wiedzą o religijności i wiedzą o wyznaniowości (co tak precyzyjnie rozróżnił w swym studium o religijności poezji Jana Kochanowskiego). Zwrócił uwagę na szczególną potrzebę badań pogranicza polsko-ruskiego, polsko-ukraińskiego, na którym powstały zjawiska ważne dla obu kultur. Wreszcie, a powiedziałbym – nade wszystko – podkreślał szczególną potrzebę wrażliwych, porównawczych analiz tekstów literatury polskiej, jako pośredniczki – w czasach baroku rysuje się to niezwykle wyraźnie – między kulturą Europy Zachodniej a Wschodnią Słowiańszczyzną.

Poświęciłem tu nieco więcej miejsca i uwagi tej wypowiedzi ankietowej, ponieważ określona w niej została w sposób krótki i zwarty postawa naukowa Sante

Graciottiego oraz przywołane postulaty badawcze formułowane przezeń dla siebie i także dla innych.

W recenzji dwutomowego zbioru *Od Renesansu do Oświecenia*, ogłoszonej na łamach „Ricerche Slavistiche” (za lata 1992–1993), witałem też wydrukowane nieco wcześniej, w tymże czasopiśmie, bo w roczniku XXXVIII (za rok 1991), wydanym w roku 1992, studium Sante Graciottiego poświęcone *Lamentowi świętokrzyskiemu*. Wyrażałem też w zakończeniu życzenie, byśmy rychło otrzymali następne prace, które winny złożyć się na kolejne tomy zbiorów autorskich, obejmujące też i barok, a zwłaszcza średniowiecze¹¹. Rozprawę o *Lamencie świętokrzyskim* uznawałem za ich zapowiedź.

Sante Graciotti nadal pracuje. Powstają nowe jego studia. Wypowiada się w nich o różnych problemach, różnych utworach i różnych literaturach słowiańskich i nie tylko słowiańskich, ujmowanych w szerszej perspektywie europejskiej, w powiązaniu z szeroko rozumianą tradycją śródziemnomorską. Ostatnio spojrzenia badacza zwracają się może szczególnie ku literaturze powstającej na Ukrainie. I przypuszczać można, że będzie to fortunne dla poznawania tajników wciąż godnego podjęcia intensywne badań pogranicza polsko-ukraińskiego.

Wdzięczni za to, co już otrzymaliśmy, niecierpliwie czekamy na nowe prace Sante Graciottiego. Autorowi życzymy rychłego ich ukończenia i opublikowania. A nam wszystkim życzymy także publikacji ich również w wersji polskiej.

Przypisy

¹ Notujemy zresztą w wykazach dwie edycje tego zbioru: 1/ *Venezia e la Polonia nei secoli dal XVII al XIX*. A cura di L. Cini, Venezia – Roma 1965, s. 313–326; 2/ z tym samym tytułem i nazwiskiem redaktora naukowego, lecz z adresem wydawniczym: Venezia – Roma 1968, też s. 313–326.

² S. Graciotti, *Religijność poezji Jana Kochanowskiego*, w: *Jan Kochanowski 1584–1984. Epoka – Twórczość – Recepcja*, pod redakcją J. Pelca, P. Buchwald-Pelcovej, B. Otwinowskiej, tom I, Lublin 1989, s. 331–347.

³ Por. *Polska facecja humanistyczna i jej włoskie wzorce*, w: *Studia porównawcze o literaturze staropolskiej*, pod red. T. Michałowskiej i J. Ślaskiego, Wrocław 1980, s. 89–110; *La facezia umanistica in Polonia e i suoi modelli italiani*, w: *Italia, Venezia e Polonia fra Medioevo e Età Moderna*, a cura di V. Branca e S. Graciotti, Firenze 1980, s. 371–395.

⁴ S. Graciotti, *Europejskość umysłowości polskiego Renesansu*, w: *Cracovia litterarum*, pod red. T. Ulewicza, Kraków 1990, s. 409–422.

⁵ S. Graciotti, *Motywy i formy poezji Jana Kochanowskiego*, „Twórczość” 1984, nr 9, s. 56–63.

⁶ S. Graciotti, *Motivi e forme della poesia di Jan Kochanowski*, w: *Jan Kochanowski – Giovanni Cochanovio, poeta rinascimentale polacco 1530–1584*, pod red. B. Bilińskiego, Wrocław 1985, s. 22–23—33.

⁷ S. Graciotti, *Piotr Kochanowski w polskim oświeceniu oraz przekłady Ariosta i Tassa pióra Krasickiego i Trembeckiego*, w: *W kręgu „Goffreda” i „Orlanda”*, pod red. T. Ulewicza, Wrocław - Kraków 1970, s. 85–103.

⁸ S. Graciotti, „*Lament świętokrzyski*” a średniowieczna tradycja „*Planctus Beatae Mariae Virginis*”, w: *Od „Lamentu świętokrzyskiego” do „Adona”*, *Włoskie studia o literaturze staropolskiej*, pod red. G. Brogi Bercoff i T. Michałowskiej, Warszawa 1995, s. 31–67.

⁹ S. Graciotti, *Podwójne oblicze baroku*, „*Barok*” 1995, nr 2 s. 11–20; tenże, *Il doppio volto del Barocco*, w: *Venezia e Ungheria nel contesto del Barocco europeo*, A cura di Vittore Branca, Firenze 1979, s. 181–191.

¹⁰ S. Graciotti, *Odpowiedź na ankietę „Baroku”*, „*Barok*” 1995, Nr 2, s. 200–201.

¹¹ J. Pelc, recenzja: S. Graciotti, *Od Renesansu do Oświecenia*, Warszawa 1991, t. I–II, „*Ricerche Slavistiche*”, Vol. XXXIX–XL, za lata 1992–1993, cz.2, 1994, s. 306–310.